

Edmund Mazur

Oceny i wnioski : (sposstrzeżenia własne)

Palestra 11/1(109), 1-10

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MAZUR

Oceny i wnioski

(sposprzeżenia własne)

Przeszło trzyletni okres od chwili wejścia w życie nowych przepisów o ustroju adwokatury oraz dobiegający końca okres kadencji nowych organów adwokatury, wybranych już według nowych zasad, stanowi dostatecznie długi czas, by pokusić się o dokonanie częściowej choćby oceny tego, jak pracowały podstawowe organizacje partyjne w adwokaturze w dziele realizowania założeń ustawowych. W szczególności należy odpowiedzieć na pytanie, czy praca polityczna w adwokaturze, na czele której powinna stać czołówka adwokatury: członkowie Partii, była i jest prowadzona należycie oraz czy założenia ustrojowe adwokatury stanowią orbitę zainteresowań pracy POP.

Odpowiedź na te pytania pozwoli z kolei wytyczyć kierunki działania oraz może pomóc w ustawieniu pracy partyjnej w odpowiednim kierunku i w koniecznych proporcjach.

Dokonanie takiej analizy oraz wytyczenie zadań jest konieczne również dlatego, żeby łatwiej przystąpić do następnego etapu pracy stojącego przed adwokaturą, a mianowicie: wykorzystania wszystkich dźwigni do pogłębienia pracy politycznej i przejścia od prac o charakterze organizacyjnym do prac o charakterze merytorycznym. Inaczej mówiąc, chodzi o to, żeby stworzone przez ustawę formy organizacyjne nasycić treścią polityczną, wdrażając zarazem zasady ustrojowe w świadomość środowiska adwokackiego.

Konieczność zreformowania pracy w adwokaturze dojrzywała w społeczeństwie oraz w samym środowisku adwokackim od dawna. Przemiany ekonomiczno-socjologiczne świata pracy wymagały zreformowania również adwokatury, jako zawodu organicznie związanego z ludnością kraju. Dostrzegali to również sami adwokaci i przeważająca jej część wielokrotnie podnosiła konieczność przeprowadzenia reformy adwokatury. Dotychczasowe formy wykonywania zawodu w znacznym stopniu hamowały rozwój adwokatury w kierunku socjalistycznym. Stare zespoły adwokackie — mimo niewątpliwego postępu — były jeszcze w pew-

nej mierze zbiorem prywatnych kancelarii, co sprzyjało kultywowaniu starych form pracy i przeszkadzało w przekształceniu świadomości samego środowiska.

Wychodząc na przeciw tym potrzebom, nowa ustawa o ustroju adwokatury wprowadziła wiele innowacji, a niektóre stare formy nasyciła nową treścią. Z perspektywy czasu można już ocenić, że polityczne założenia nowej ustawy były w zasadzie słuszne. Takie czy inne niedopowiedzenia bądź nieprecyzyjne sformułowania ustawy nie mogą przekreślić podstawowych jej zalet i słusznych rozwiązań. Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę z tego, że żadna ustawa nie może być i nie jest nigdy doskonała. Ale powodzenie jej wykonania zależy od mądrych i rozsądnych wykonawców.

Rozdział adwokatury od radcostw zdał w zasadzie egzamin i okazał się rozwiązaniem słusznym. Wprawdzie w małych ośrodkach powiatowych występują tu i ówdzie trudności w obsadzie personalnej radcostw prawnych, ale jest to zagadnienie właściwego rozdziału i rozmieszczenia radców prawnych, a nie błędnego rozwiązania politycznego i ustawowego. Można i należy się zastanowić nad tym, jak ten przejściowy mankament usunąć bądź jak pomóc gospodarce narodowej w jego rozwiązaniu. Oczywiście ciężar głównych starań w tym względzie ciąży na poszczególnych resortach i państwowym arbitrażu gospodarczym, ale adwokatura nie powinna pozostać obojętna i w ramach swoich środków i możliwości, jakimi rozporządza, powinna podjąć odpowiednie poszukiwania i dać prawidłowe rozwiązania.

W wielkich ośrodkach miejskich (wojewódzkich) można zaobserwować, że przeważająca część adwokatów wybrała wykonywanie zawodu w zespole adwokackim. Powoduje to pewne trudności w sferze zarobków samych adwokatów w zespołach. Wielu z nich zrezygnowało z dobrze płatnych radcostw na rzecz wykonywania zawodu w zespole. Ponieważ przed rozdziałem podstawą ich egzystencji były wynagrodzenia za radcostwa, ich praktyka w zespole była znikoma. Po rozdziale znaleźli się oni w trudnej sytuacji, gdyż krąg klientów obsługiwanych był szczupły, a kierownik zespołu nie mógł w pierwszym okresie, a często nawet jeszcze i dziś, zapewnić tym adwokatom przydziału odpowiedniej puli spraw.

Jest to trudność, której nie można tracić z pola widzenia, ale jej rozwiązania należy szukać bądź przez równomierne i odpowiednie obciążenie członków zespołu wpływającymi sprawami, bądź przez zmniejszenie stanu osobowego adwokatów w tych miejscowościach, w których liczba ich przekracza zapotrzebowanie społeczne na pomoc prawną. Oczywiście nie sposób wdawać się tutaj w szczegóły. Na każdym terenie inaczej ta kwestia wygląda i dlatego trzeba stosować rozwiązania najbardziej skuteczne i najszybciej prowadzące do zsynchronizowania społecznego zapotrzebowania na usługi prawne świadczone przez zespół z liczbą adwokatów zrzeszonych w tych zespołach.

Zniesiono w zasadzie prywatną praktykę adwokacką. Nieliczne jeszcze kancelarie indywidualne funkcjonują na zasadzie wyjątku i przewidziane są tylko na okres przejściowy. Fakt ten należy ocenić pozytywnie jako zamknięcie etapu prywatnych kancelarii i indywidualnego wykonywania zawodu oraz otworzenie nowego, w którym wykonywa-

nie zawodu adwokata będzie i może się rozwijać w wyższej formie. Zostały stworzone wszelkie podstawy do tego, aby wykonywanie zawodu adwokata odbywało się w nowych, socjalistycznych formach.

Jak potrafimy wykorzystać te ramy prawne, jaką treść wlejemy w zasady ustrojowe — zależy tylko od nas samych, a w szczególności od pracy politycznej podstawowych organizacji partyjnych i władz samorządowych. Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie z mocnym akcentem optymistycznym, że adwokatura wyjdzie z tej walki zwycięsko.

Do takiej oceny uprawnia mnie obserwacja wyborów do władz samorządowych przeprowadzonych pod rządem nowych przepisów. Należy podkreślić, że wybory przebiegały w ostrej walce z przeciwnikami reformy. Podstawowe organizacje partyjne, w ścisłym powiązaniu z instancjami partyjnymi oraz przy współdziałaniu bratnich stronnictw politycznych ZSL i SD, potrafiły skupić wokół siebie i haseł Frontu Jedności Narodu przeważającą i postępową część adwokatury. Opracowano plany akcji wyborczej, nawiązano ścisłe kontakty z bratnimi stronnictwami politycznymi, potrafiiono w odpowiedni sposób wpłynąć na właściwy wybór delegatów, wreszcie przygotowano prawidłowo same zebrania wyborcze. W wyniku tego do władz samorządowych weszło dużo młodych i nowych adwokatów, ofiarnych działaczy politycznych i społecznych. Większe upartyjnienie organów adwokatury oraz wybranie wielu nowych działaczy społecznych spowodowało, że organy samorządowe, choć mniejsze liczebnie, są obecnie bardziej operatywne i sprężyste, szybciej i celniej reagują na zauważone zjawiska, starając się zapobiec niepożądanym objawom. Ale jednocześnie trzeba też stwierdzić, że po zakończeniu akcji wyborczej do władz samorządowych działalność polityczna POP osłabia. Jest to zjawisko niepokojące i z tym nie wolno się godzić. Zapoczątkowanych form pracy politycznej *ex re* wyborów do władz samorządowych nie wolno zaprzepaścić. Trzeba je pielęgnować i rozwijać.

Praca polityczna POP nie może się odbywać zrywami w zależności od akcji doraźnych. Powinna się ona opierać na długofalowym planie działalności i stałej systematycznej analizie sytuacji. Wybór do władz samorządowych nawet najlepszych towarzyszy partyjnych nie może zwolnić i nie zwalnia organizacji partyjnej od obowiązków inspiracji politycznej oraz stałej analizy pracy organów samorządowych i adwokatów.

Jednym z największych osiągnięć politycznych nowej ustawy o adwokaturze jest dokładne umiejscowienie adwokatury w dziale wymiaru sprawiedliwości. Ustawa w sposób niedwuznaczny stwierdza, że adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Znaczy to, że Państwo w sposób ustawowy stwierdza, iż adwokatura przez swój udział w wymiarze sprawiedliwości spełnia funkcje publiczne, potrzebne i społecznie pożyteczne.

Zdajemy sobie chyba sprawę z tego — a w naszym środowisku nie trzeba tego szeroko uzasadniać — że wymiar sprawiedliwości jest jedną z najważniejszych funkcji Państwa. Przez wymiar sprawiedliwości Państwo reguluje stosunki międzyludzkie oraz stosunki zachodzące między obywatelem a organami władzy. Ale wymiaru sprawiedliwości nie można zacieśniać tylko i wyłącznie do tej dziedziny, gdyż przez ustawowe

uregulowanie oraz przez orzecznictwo kształtuje się również poczucie prawne społeczeństwa, które oddziałuje w sposób bardzo istotny na moralność społeczeństwa. Te zadania wymiaru sprawiedliwości oraz stwierdzenie, że adwokatura jest współczynnikiem tego wymiaru, wyjaśniają, dlaczego tak wiele wymaga się od każdego adwokata. Wszyscy chcemy tego, aby poziom zawodowy i polityczny każdego z adwokatów był proporcjonalny do odpowiedzialności, jaka na nim ciąży.

W tym rozumieniu i w takim ustawieniu adwokatura jest zawodem wybitnie politycznym i jest zupełnie naturalne, że Partia i Państwo, darząc adwokaturę zaufaniem i stwarzając ustawowe możliwości wykonywania tego zawodu w ramach i formach socjalistycznych, wymaga i wymagać będzie, aby wystąpienia każdego adwokata i sposób wykonywania przez niego zawodu, oprócz wysokiego poziomu świadczonej usługi, wykazywały zrozumienie społecznej rangi zawodu. Można z całą pewnością stwierdzić, że adwokatura zdaje sobie sprawę ze swej rangi i z tych zadań, ale częstokroć jest to przeświadczenie intuicyjne. Chodzi zaś o to, żeby każdy adwokat wykonywał zawód z pełną świadomością, żeby świadomość ta znajdowała odbicie w jego moralności, w jego pracy, w jego wystąpieniach publicznych, a nawet towarzyskich, wreszcie w jego rozmowach z klientem.

Te niełatwe zadania muszą podjąć POP. Jest wiele możliwości i dróg, aby dotrzeć do świadomości adwokata i wdrożyć socjalistyczny sposób myślenia w każdym członku palestry. Od strony zawodowej wymaga się od adwokata bardzo wysokich kwalifikacji, albowiem dopiero po egzaminie sędziowskim czy prokuratorskim dopuszcza się możliwość aplikacji adwokackiej. Ten fakt jest bardzo znamieny, ale zarazem obowiązuje. Nie można pozwolić i nie wolno się godzić z tym, żeby członek społeczeństwa, tak wysoko kwalifikowany i ceniony w sferze zawodowej, pozostawał w sferze społecznej w tyle. Dobre wykonywanie zawodu adwokata wymaga znajomości nie tylko zagadnień zawodowych, ale również zagadnień ekonomicznych, politycznych i społecznych. Dobra bowiem znajomość tych aspektów działania ludzkiego i wiedzy pozwala na lepsze rozumienie przepisu ustawy, psychiki klienta, tendencji ustawodawczych i orzecznictwa oraz kierunku rozwoju społecznego. Z kolei znajomość powyższych zagadnień umożliwia lepsze opracowanie sprawy czy wystąpienie oraz wywiera bardziej efektywny wpływ na ostateczny wynik prowadzonej sprawy. Odniesiona korzyść jest korzyścią nie tylko osobistą danego klienta i wewnętrznym zadowoleniem adwokata z dobrze spełnionego obowiązku, ale również korzyścią społeczną przez wpływ na kształtowanie orzecznictwa, poglądów prawnych i społecznego poczucia sprawiedliwości.

To znaczenie i rola adwokatury w społeczeństwie nie może dawać adwokaturze immunitetu nietykalności. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że tak jak w każdej grupie społecznej, również w adwokaturze trafiają się jednostki nieuczciwe lub wręcz szkodliwe. Swoim postępowaniem rzucają one cień na dobre imię adwokatury. W interesie więc samej adwokatury leży, aby jednostki te zmieniły swój sposób postępowania bądź też — w wypadkach drastycznych — wyszły z tego zawodu.

Ta wysoka ranga adwokatury sprawia, że społeczeństwo bardzo żywo

reaguje na każde wypaczenie poszczególnego członka palestry i wielokrotnie daje temu wyraz przez masowe ośrodki przenoszenia informacji. Rola prasy, radia, telewizji powinna być rozumiana tylko w tym sensie. Nie można wyłączyć tego, że tu i ówdzie masowe ośrodki przenoszenia informacji w sposób niesłuszny uogólniają poszczególny wypadek na cały zawód. Tendencjom tym przeciwstawiamy się, ale wiele zależy też od samej adwokatury. Chodzi o to, aby nie stwarzać okazji do ukazywania się takich czy innych enuncjacji prasowych, a po ich ukazaniu zajmować właściwe stanowisko. Jeżeli wiadomość jest prawdziwa i słuszna, należy usuwać zło. Jeżeli natomiast wiadomość jest nieprawdziwa czy niesłuszna, trzeba ją prostować i dążyć do tego, by w przyszłości fakty takie się nie powtórzyły. W tej mierze możemy zawsze liczyć na pomoc instancji partyjnych w granicach rzeczowej potrzeby i interesu społecznego.

Jeszcze raz należy z całą mocą podkreślić, że zarówno Partia, jak i administracja państwowa wysoko ceni rangę i użyteczność społeczną adwokata i bynajmniej nie leży w ogólnym interesie obniżanie autorytetu adwokatury. Ale dążenie to musi być dwustronne i znajdować poparcie przede wszystkim w samej adwokaturnie.

Praca adwokata skupia się w tej chwili w zespole adwokackim. Jak w soczewce widać tam wszystkie pozytywy i negatywy tego zawodu. Od prawidłowej pracy zespołu zależy prawidłowa realizacja ustawy o ustroju adwokatury. O poziomie całej adwokatury świadczy poziom poszczególnych zespołów adwokackich. Nic więc dziwnego, że zespół adwokacki powinien stanowić orbitę zainteresowań pracy politycznej POP i organów samorządowych. Nadanie osobowości prawnej zespołom podniosło rangę tej podstawowej komórki adwokatury i pozwoliło wtopić ją w ogólny system społeczny kraju. Można stwierdzić, że zespół adwokacki w chwili obecnej stał się jednostką prawa socjalistycznego przy zachowaniu wszelkich odrębności wpływających ze specyfiki tego zawodu.

Formy organizacyjne zespołu zostały tak pomyślane, aby umożliwić w maksymalny sposób zespołowość pracy, wzajemne koleżeństwo między członkami, udzielanie pomocy zarówno zawodowej, jak i koleżeńskiej, wreszcie podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych i społecznych. Zadania te zostały powierzone wszystkim członkom zespołu oraz kierownikowi wyposażonemu w szerokie uprawnienia: od możliwości stosowania środków charakteru dyscyplinarnego aż do możliwości kształtowania ekonomiki zespołu i poszczególnych jego członków. Wydaje się, że jednak nie wszyscy kierownicy potrafią sprostać tym zadaniom, co w pewnym stopniu obciąża nasze organizacje partyjne. O ile bowiem przy wyborach do rad adwokackich POP potrafiły zmobilizować swoich członków i w sposób istotny wpłynąć na skład osobowy rad adwokackich, o tyle przy wyborach kierowników zespołów oddziaływanie POP było znacznie mniejsze. Dało to taki efekt, że nie wszędzie wybrano właściwych ludzi. W wielu wypadkach wybrano na kierowników ludzi starszych lub chorych bądź nie posiadających żadnego doświadczenia organizacyjnego. Poszczególne rady adwokackie w pewnej mierze usunęły ten mankament przez odmowę zatwierdzenia, ale nie były już w stanie całkowicie naprawić wytworzonej sytuacji.

Obserwuje się, że niektórzy kierownicy nie mogą się wyzbyć starych

nawyków myślenia i pracy. Zbyt często jeszcze ujawnia się bierna postawa kierownika zespołu. Zbyt często jeszcze mówi się o dobrej czy złej kancelarii adwokata X zamiast mówić o dobrym czy złym zespole. Nie dotarło jeszcze do świadomości wszystkich adwokatów przeświadczenie, że zespół adwokacki jest miejscem pracy jego członków i że obowiązkiem kierownika zespołu jest zapewnić wszystkim członkom odpowiednie zatrudnienie przez przydział spraw przy jednoczesnym zachowaniu pełnej swobody wyboru adwokata przez klienta.

Istnieje pilna konieczność podjęcia szerokiej pracy politycznej w zespołach adwokackich na całym froncie — w ścisłym porozumieniu z bratnimi stronnictwami politycznymi pod kierunkiem POP i rad adwokackich. Prawidłowy podział spraw z uwzględnieniem specjalności danego adwokata i jego obciążenia nie może być rozgrzeszany powoływaniem się w każdym wypadku na to, że jest to życzenie klienta. Oczywiście istnieje u nas ustawowe prawo wyboru adwokata i prawo to należy honorować i przestrzegać go. Jednocześnie jednak zdajemy sobie sprawę, że nie każdy klient zjawiający się w zespole przychodzi do określonego adwokata. Częstokroć koncepcja powierzenia sprawy danemu adwokatowi rodzi się dopiero w lokalu zespołu jako wynik rozmowy z innymi klientami czy też jako wynik osobistych obserwacji, a nawet rozmowy z członkami zespołu. Rola kierownika w tej dziedzinie nie może być bierna, musi być aktywna. Zakłada się i dąży do tego, aby każdy członek zespołu mógł zapracować w godziwy sposób na życie swoje i swojej rodziny. W większości zespołów można to osiągnąć bez specjalnych trudów.

Istnieje jednak pewna liczba zespołów w wielkich ośrodkach miejskich, gdzie pula spraw przypadająca na dany zespół nie pozwala na prawidłowy podział spraw, a co za tym idzie — na osiągnięcie należytego zarobku. Trzeba uwzględniać tę trudność, ale inicjatywa i rozwiązanie musi wyjść od nas samych. Nie można tu wskazać jakiejś ogólnej recepty, bo każdy zespół należy badać indywidualnie. Wydaje się jednak, że w tych wielkich ośrodkach istnieje po prostu nadmiar adwokatów. Sytuacja nie jest prosta, gdyż jednocześnie w pewnych miejscowościach istnieje niedobór adwokatów, ba, istnieją miejscowości, w których nie można stworzyć zespołu, choć mógłby on zupełnie dobrze egzystować i zapewnić jego członkom możliwość godziwego i dostatecznego zarobku. Wiemy jednak, że trudności lokalowe oraz sytuacja rodzinna poszczególnych adwokatów nie zawsze pozwala na przeniesienie się do innej miejscowości. Nikt nie spodziewał się ani nie zakładał, że reforma adwokatury będzie w pełni wykonana w ciągu roku czy trzech. Trudności te muszą i będą pokonane, jeżeli tylko organizacje partyjne wraz z radami adwokackimi podejmą badania nad tym zjawiskiem i zaczną poszukiwać rozwiązań.

Aby kierownik mógł należycie wykonywać swoje zadania, trzeba mu stworzyć odpowiedni klimat i warunki. W tej dziedzinie niewiele jednak zrobiono. Lokale zespołów są na ogół nieodpowiednie, a wyposażenie techniczne więcej niż skromne. Wiąże się to z ogólną sytuacją w kraju, ale nie może rozgrzeszać całkowicie organów samorządowych. Wiadomo, że na poprawę sytuacji lokalowej w ciągu ostatnich 3 lat wydatkowano znaczne kwoty z Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich. Jednakże lokale budowane czy remontowane z tych funduszy nie zawsze zostały właściwie wykonane. W dalszym ciągu trwa urzę-

dowanie w jednym pomieszczeniu kilku, a nawet kilkunastu adwokatów. Założenia inwestycyjne czy remontowe powinny w większym stopniu względnie specyfikę zawodu, a kredyty przyznawane przez Naczelną Radę Adwokacką na ten cel powinny być uzależniane od przedstawienia właściwego projektu i rozmieszczenia. W ten sposób można będzie po pewnym czasie uzyskać właściwe i odpowiednie lokale dla zespołu, które by gwarantowały maksymalną wygodę jego członkom i nie krępowały klientów przy rozmowach dotyczących powierzenia sprawy adwokatowi.

Wydaje się również, że należy większą uwagę poświęcić pracom kancelaryjno-rachunkowym kierownika zespołu. Przepisy finansowo-rachunkowe są tak ujęte, że każdy dokument finansowo-księgowy jest podpisany przez kierownika zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. W związku z tym kierownik zespołu o większym stanie liczbowym nie może, praktycznie biorąc, sprostać swym zadaniom. Wypada się więc zastanowić nad opracowaniem wskazań co do liczby członków w zespole z uwzględnieniem zdolności kierownika do operatywnej działalności organizatorskiej. Słusznym założeniem ustawy i rozporządzenia jest to, by kierownik zespołu był jednocześnie praktykującym, o wysokich kwalifikacjach adwokatem, ale do tego słusznego założenia trzeba dopasować zarówno liczebność zespołu, jak i przepisy zawodowe dotyczące kierowania zespołem. Nie wolno dopuścić do tego, żeby kierownik zespołu stał się urzędnikiem, a życie w zespole — toczyło się według form biurokratycznych. Ten bardzo ważny moment nie był wszechstronnie rozważany przez organizacje partyjne i organy samorządowe. Powinien się on znaleźć w orbicie najbliższych zainteresowań.

Nie trzeba nikogo przekonywać, jak konieczną rzeczą jest to, żeby kierownik zespołu cieszył się w swoim środowisku wysokim autorytetem. Autorytet ten musi brać początek przede wszystkim w cechach osobniczych samego kierownika, ale również w nie mniejszej mierze powinien on być budowany przez odpowiednią pracę polityczną POP i władz samorządowych. Wydaje się, że zbyt małą rolę odgrywają tu ogólne zebrania członków zespołu. Formalne tylko odbycie zebrania niczego nie ułatwia i staje się uciążliwym obowiązkiem dla jego członków. Uruchomienie aktywu partyjnego i społecznego w samych zespołach powinno spowodować ożywienie zebrań zespołowych zarówno co do treści, jak i formy. Nie wolno zapominać, że kierownik zespołu jest podporządkowany uchwałąm zebrania członków zespołu, a jednocześnie podlega hierarchicznie właściwej radzie adwokackiej. Ta zasada podwójnego podporządkowania powinna być zsynchronizowana oraz zabezpieczać w dostatecznym stopniu interesy zarówno członków zespołu, jak i władz samorządowych.

Zasadniczą bolączką wysuwaną przez środowisko adwokackie przy każdej okazji są sprawy finansowe i związane z tym kwestie substytucji i tzw. urzędówek. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że rozwiązania ustawowe są prawidłowe przy założeniu właściwego rozmieszczenia adwokatów i odpowiedniej liczby zespołów oraz członków tych zespołów w danej miejscowości. Wiemy, że — niestety — w wielkich ośrodkach miejskich pula spraw jest zbyt szczupła w stosunku do liczby adwokatów. W tych miejscowościach obserwuje się zbyt małe zarobki większej części

adwokatów. Ale i tu zjawiska tego nie można generalizować, bo różnie się ta kwestia przedstawia w poszczególnych zespołach, a nawet w ramach jednego zespołu. Wynagrodzenia za substytucje oraz za urzędówki w pewnym tylko stopniu mogą złagodzić tę sytuację, nie usuwają jednak samego źródła tego niepożądanego zjawiska. Wydaje się, że podstawowe organizacje partyjne oraz rady adwokackie i Naczelna Rada Adwokacka powinny poświęcić więcej uwagi tym zagadnieniom i zgromadzić materiał faktograficzny i porównawczy. Wtedy dopiero będzie się można zastanowić nad przyczynami zła i opracować środki zaradcze. Nie można wyłączyć tego, że — być może — trzeba tu będzie zmienić pewne postanowienia ustawowe. Ale w tej chwili za wcześnie jeszcze na to, by mówić o konkretnej zmianie, jeżeli mamy dopiero co zaobserwowane zjawisko, natomiast nie posiadamy dokładnego i całkowitego rozeznania jego przyczyn i skutków.

Wybory wojewódzkich rad adwokackich oraz Naczelnej Rady Adwokackiej pozwoliły na właściwsze ustawienie — od strony politycznej i zawodowej — tych organów. Wybory poprzez delegatów okazały się prawidłowe i są szczęśliwym powiązaniem zasad demokracji z zasadą jednolitego kierownictwa. Stwierdza się jednak brak dostatecznej pracy politycznej POP z tymi organami samorządu. Podstawowe organizacje partyjne z reguły nie mają długofalowego planu działania w tej dziedzinie, nie wzywają na swoje posiedzenia i nie wysłuchują sprawozdań dziekana czy innych członków organów samorządowych. Współpraca ta ogranicza się najczęściej do udziału sekretarza lub przedstawiciela egzekutywy w posiedzeniach rady albo do udziału dziekana w posiedzeniach egzekutywy. Ta forma, chociaż pożyteczna i konieczna, nie może być jedyna. Podstawowa organizacja partyjna powinna mieć własny długofalowy plan pracy z organami samorządu oraz być politycznym inspiratorem wszelkich poczynań rady, rady zaś adwokackie powinny uważać za swój obowiązek okresowe zapoznawanie egzekutywy POP ze swymi pracami i planami. Fakt piastowania wysokich nawet godności samorządowych nie zwalnia członka Partii od obowiązków statutowych, a z kolei nie zwalnia również POP od traktowania takiego towarzysza na równi z innymi członkami Partii.

Jest dość istotną rzeczą, żeby organizacje partyjne pokusiły się o sprawdzenie, czy członkowie Partii wykonują swój statutowy obowiązek pracy w organizacjach społecznych i masowych, oraz badały okresowo poziom tych prac i wywiązywania się z zadań partyjnych.

Istnieje konieczność zacieśnienia pracy z aplikantami adwokackimi. Wielu z nich, przychodząc na aplikację, jest wieloletnimi członkami ZMS bądź ZMW. Taki młody człowiek (młody jak na stosunki adwokackie), wieloletni członek ZMW czy ZMS, powinien być otoczony opieką POP, gdyż na tej drodze istnieje najbardziej prawidłowa rekrutacja nowych członków Partii. Niezależnie od tego wydaje się rzeczą konieczną zwrócić większej uwagi na to, by uwzględnić w szkoleniu aplikantów adwokackich zagadnienia społeczno-polityczne. Inicjatywa w tym zakresie powinna należeć do POP, a wykonanie — do rad adwokackich. W żadnym jednak razie rady adwokackie nie mogą uważać tego działu za przypisany POP. To one właśnie są odpowiedzialne formalnie i merytorycznie za szkolenie aplikantów adwokackich również pod kątem społeczno-politycznym.

W sposób niedostateczny wykorzystuje się instytucję wizytatorów. Wizytacje mają często charakter tylko formalny. Wnioski powizytacyjne są niejednokrotnie opracowywane z wielomiesięcznym opóźnieniem, a po opracowaniu i przesłaniu do wykonania nie sprawdza się ich w terenie. W pierwszym okresie wizytacje musiały z konieczności ograniczać się do form organizacyjnych i ustrojowych, ale obecnie trzeba poważnie zająć się wizytacjami merytorycznymi, mającymi za cel kontrolę zawodową pracy adwokata i ocenę poziomu świadczonych usług. Jest to zadanie ciężkie i nie zawsze, być może, będzie mogło być wykonane, ale wypracowanie odpowiednich form i zapoczątkowanie tej akcji jest konieczne.

Organy samorządu adwokackiego (wojewódzkie rady adwokackie i Naczelna Rada Adwokacka) mają własny pion finansowy w postaci skarbników i głównych księgowych. Wizytatorzy nie mają przygotowania finansowego i nie są w stanie wizytować zespołów pod względem finansowo-rachunkowym. Wydaje się więc rzeczą celową uruchomienie tego aparatu, gdyż często zespoły adwokackie popełniają takie czy inne nieformalności z powodu braku odpowiedniego instruktażu i nadzoru.

Po wejściu w życie nowych przepisów ustrojowych Naczelna Rada Adwokacka i poszczególne rady adwokackie przejawiały z konieczności znaczne ożywienie w wydawaniu różnych przepisów wykonawczych oraz rozbudowały sprawozdawczość. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że może to grozić zbiurokratyzowaniem zawodu oraz zarzuceniem zespołu adwokackiego i członków tego zespołu mnogością przepisów i wymagań formalnych. Tego niebezpieczeństwa nie wolno nie dostrzegać. Wydaje się celowe podjęcie pracy nad kodyfikacją tych przepisów i stworzenie takich warunków, aby działalność rad adwokackich i Naczelnej Rady Adwokackiej nie przerodziła się w działalność urzędniczą. Członkowie władz korporacyjnych nie mogą zapominać, że są adwokatami.

Ten niepełny przegląd sytuacji w adwokaturze należy zakończyć wnioskami, które mogą posłużyć w dalszej pracy POP i organów samorządu przy realizacji reformy adwokatury. Można je uszeregować następująco:

1. Wzmocnić pracę polityczną wśród adwokatury przez ożywienie i współpracę:
 - a) między POP a bratnimi stronnictwami politycznymi,
 - b) między POP a organami samorządu adwokackiego ze szczególnym zwróceniem uwagi na pracę partyjną w samych zespołach adwokackich.
2. Wykorzystać zebrania rad adwokackich i inne do szerokiej ofensywy politycznej przez śmiałe stawianie spraw:
 - a) znaczenia politycznego adwokatury i jej miejsca w wymiarze sprawiedliwości i w społeczeństwie,
 - b) publiczno-prawnej funkcji adwokata i jego miejsca w systemie politycznym naszego ustroju,
 - c) osiągnięć socjalnych adwokatury.

3. POP powinny opracować długofalowe plany działalności politycznej i wzmoczyć swoją pracę uświadamiającą i agitacyjną:
 - a) przede wszystkim w zespołach adwokackich,
 - b) w radach adwokackich przez okresowe wysłuchiwanie sprawozdań z działalności rad oraz przez ocenę tej działalności i inspirację polityczną w podejmowaniu konkretnych rozwiązań organizacyjnych,
 - c) w środowisku aplikantów adwokackich przez wpływ na wzorzec ich szkolenia zawodowego i politycznego oraz przez otoczenie większą opieką członków organizacji młodzieżowych.
4. Nawiązać bliższy kontakt z adwokatami bezpartyjnymi przez uruchomienie instytucji Frontu Jedności Narodu, organizowanie otwartych zebrań i odczytów, wykorzystanie odpraw kierowników zespołu i dorocznych zebrań delegatów.
5. Zainicjować zbieranie materiałów źródłowych i obserwacji co do:
 - a) właściwego rozmieszczenia adwokatów,
 - b) funkcjonowania substytucji i urzędówek — jako instytucji prawnych — i ich rozliczania,
 - c) pomieszczeń zespołu adwokackiego i dopuszczalnej liczby członków w zespole z uwzględnieniem efektywnego kierowania zespołem przez kierownika,
 - d) sposobu podziału spraw w zespole oraz zarobków z uwzględnieniem swobody wyboru adwokata, jego zdolności i pracowitości, specjalizacji i poziomu świadczonych usług.
6. Wykorzystać w większym stopniu personel finansowo-księgowy rad adwokackich do instruktażu i kontroli zespołów adwokackich po tej linii oraz spowodować uproszczenie tej dziedziny działalności przez ograniczenie ewidencji i sprawozdawczości do niezbędnego minimum.
7. Spowodować kodyfikację przepisów wydanych przez Naczelną Radę Adwokacką i poszczególne rady adwokackie oraz zwrócić uwagę na to, żeby działalność normatywna tych organów nie nabrała cech biurokratycznych.
8. Wykorzystać instytucję wizytatorów do merytorycznej oceny poziomu świadczonych usług przez poszczególnych adwokatów oraz podnoszenia ich poziomu.
9. Strzec godności zawodu i wysokiej rangi społecznej adwokatury przez podkreślanie jej nieodzowności i politycznego znaczenia dla umacniania praworządności w Państwie Ludowym i kształcenia moralności oraz poczucia prawnego społeczeństwa.